

Sygn. akt I ACa 461/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Lamparska
Sędziowie:	SSA Janusz Kaspryszyn (spr.) SSA Jolanta Solarz
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Sp. z o.o. we W.**

przeciwko **M. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 13 listopada 2013 r. sygn. akt X GC 497/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. we W. wniosła

o zasądzenie od pozwanego M. M. kwoty 154.414,61 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględnił żądanie w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie pozwu i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wskazany wyrok zapadł przy następująco ustalonym stanie faktycznym.

W dniu 21 listopada 2012 r. (...) Sp. z o.o. we W. wystawiła fakturę VAT nr (...) r. opiewającą na kwotę 149.605,21 zł. Faktura dokumentowała sprzedaż oleju napędowego M. M..

Tego samego dnia została wystawiona przez (...) Sp. z o.o. we W. faktura nr (...), opiewająca na kwotę 154.414,61 zł.

W dniu 6 grudnia 2012 r. M. M. uiszczył kwotę 149.605,21 zł na poczet należności z faktury VAT nr (...) r.

Pismem z dnia 9 stycznia 2013 r. (...) Sp. z o.o. we W. wezwała M. M. do uregulowania należności udokumentowanej fakturą VAT nr (...).

Wezwanie nie przyniosło oczekiwanego rezultatu.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się zasądzenia kwoty mającej stanowić cenę za nabyty przez pozwanego olej napędowy. W celu wykazania zasadności roszczenia przedstawiła fakturę VAT, którą wystawiła z tego tytułu. Faktura nie została podpisana przez przeciwnika procesowego. Pozwany zakwestionował wszystkie twierdzenia strony powodowej. Zaprzeczył nie tylko okoliczności zaksięgowania przedmiotowej faktury, ale nawet temu, że zawarł ze stroną powodową umowę stanowiącą źródło dochodzonych roszczeń.

Strona powodowa nie wykazała – zdaniem Sądu pierwszej instancji – zasadności swojego roszczenia. Dołączone do pozwu faktury VAT mają charakter dokumentów prywatnych i zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślił Sąd, że z takimi dokumentami nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistości. Ocena charakteru dokumentów prywatnych prowadzi do wniosku, że Sąd może wyrokować także w oparciu o treść dokumentów prywatnych, ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi. W rozpoznawanej sprawie pozwany zaprzeczył w ogóle okoliczności, iż między stronami powstał stosunek prawny uzasadniający żądanie pozwu. W tej sytuacji strona powodowa winna była innymi środkami dowodowymi wykazać zasadność swoich roszczeń. Sąd Okręgowy przy tym zaznaczył, że strona powodowa była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który musi być świadomy ograniczonej mocy dowodowej faktury VAT niezaakceptowanej przez kontrahenta. Dowodu zawarcia spornej umowy nie stanowi też korespondencja mailowa dołączona do pisma procesowego z dnia 16 września 2013 r. Nie wskazuje ona nadawców i adresatów maili (co wymagało ingerencji w treść wydruku), a z jej treści wynika, że była prowadzona między innymi podmiotami niż strony sporu.

Strona powodowa w żaden sposób nie odniosła się do tych zarzutów, w szczególności nie przedstawiła oryginalnych wydruków korespondencji, pozwalających ustalić, z jakim podmiotem korespondował pozwany. Niezależnie od tego zarzutu stwierdzić należy, że w treści korespondencji nie ma oświadczenia, które można by ocenić jako uznanie przez pozwanego długu udokumentowanego sporną fakturą. W końcu należy zaznaczyć, że nie stanowi też dowodu spornych roszczeń faktura VAT dotycząca innej transakcji.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że postępowanie cywilne ma kontradiktoryjny charakter, czego wyrazem jest art. 232 k.p.c., określający obowiązek stron

do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Reguły wyrażone w powołanych przepisach nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Sąd zaznaczył przy tym, że nie jest rzeczą

Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią niewskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń. Dopuszczenie dowodów z urzędu jest prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu.

Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna.

Z zasady nie dotyczy to przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym. Wobec tego należy stwierdzić,

że zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c. i w myśl art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Wskazana zasada w sprawie oznacza, że strona powodowa składając pozew powinna udowodnić fakty, które świadczą o zasadności powództwa. Strona powodowa, domagając się od pozwanego uiszczenia ceny za olej napędowy, powinna przede wszystkim wykazać fakt zawarcia umowy z pozwanym i okoliczność dostarczenia mu przedmiotu sprzedaży.

Jak wyżej zaznaczono, nie udało

jej się uczynić zadość spoczywającemu na niej obowiązkowi procesowemu.

Sąd Okręgowy uznał roszczenie za nieudowodnione (art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c.) i w punkcie I wyroku oddalił powództwo. O kosztach rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Apelację złożyła strona powodowa, która zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła naruszenie prawa procesowego, a to:

I. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez uznanie za udowodniony fakt niezaksięgowania przez pozwanego faktury VAT nr (...) jedynie

na podstawie twierdzeń strony, mimo obowiązku wykazania przez pozwanego za pomocą jakichkolwiek środków dowodowych powyższego faktu, jako faktu stanowiącego negatywną przesłankę powództwa;

II. art. 233 § 1 k.p.c. przez niczym nieuprawnione uznanie, że częściowa zapłata za transakcję nie stanowi uznania długu, choćby niewłaściwego, które

to uznanie obok innych ujawnionych w trakcie postępowania dowodów (korespondencja mailowa, faktura VAT) prowadziło do jednoznacznego wniosku, że powodowi przysługuje względem pozwanego roszczenie dochodzone prawem;

III. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie, że opłacona przez pozwanego faktura VAT nr (...) stanowiła rachunek dokumentujący inną transakcję aniżeli faktura VAT nr (...), mimo że oba dokumenty w miejscu oznaczenia towaru lub usługi wskazują na ten sam nr (...), a więc stanowią rozliczenie tej samej transakcji o nr (...);

IV. art. 233 § 1 w zw. z art. 245 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, prowadzące do konstruowania wniosków dowolnych, nieposiadających oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym oraz niweczących doniosłość prawną dokumentu prywatnego, przez pominięcie stwierdzonego tymże dokumentem faktu sprzedaży paliwa przy jednoczesnym potwierdzeniu tego faktu za pomocą innych środków dowodowych (korespondencja mailowa, CRM – tak w apelacji), jak również przy braku jakiegokolwiek dowodu świadczącego o spełnieniu się przesłanek negatywnych powództwa.

Powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów dołączonych

do apelacji.

Strona powodowa wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów procesu według norm przewidzianych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja była niezasadniona i jako taka została oddalona w całości.

Stan faktyczny sprawy został ustalony przez Sąd Okręgowy prawidłowo, nie wymagał uzupełnienia ani zmiany. W konsekwencji mógł stanowić podstawę do wydania wyroku także przez Sąd Apelacyjny.

Strona powodowa zawnioskowała w apelacji nowe wnioski dowodowe.

Były one spóźnione i podlegały oddaleniu na podstawie art. 381 k.p.c. Zgłoszone wraz z apelacją dowody mogły być przedstawione przed Sądem pierwszej instancji. Pozwany od początku bowiem kwestionował okoliczność zawarcia umowy ze stroną powodową (k. 39v.). Także z pisma strony powodowej z dnia 16 września 2013 r. wynika, że pozwany od początku kwestionował zawarcie umowy ze stroną powodową. W takiej sytuacji strona powodowa, jeżeli przed Sądem pierwszej instancji nie proponowała odpowiedniego materiału dowodowego na potwierdzenie roszczeń, liczyła się z tym, że jej powództwo zostanie ocenione jako nieudowodnione, a ewentualne dowody złożone na etapie apelacji pominięte.

Zatem dowody z dokumentów potwierdzające rzekomo wykonanie umowy (dokumenty CMR, k. 83-86), mogły i winny być przedłożone już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Ta sama konkluzja dotyczy dowodu z przesłuchania stron. Strona powodowa była reprezentowana przez pełnomocnika, w rezultacie nie można przyjąć, by nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji nieudowodnienia swoich twierdzeń.

Przy tym – niezależnie od tego, że dowody te były spóźnione – były one także nieprzydatne do potwierdzenia stanowiska strony powodowej.

Dowody CMR złożone wraz z apelacją, a znajdujące się na k. 83 i 85 (dokument CMR z k. 83 także na k. 56 złożony przez pozwanego) wskazują, że odbiorcą przesyłki był inny podmiot niż pozwany M. M.. Te dowody CMR nie wskazują także, aby strona powodowa w jakikolwiek sposób była uwzględniana na etapie realizacji dostawy jako jej uczestnik (w jakiegokolwiek formie czy charakterze).

Dowód CMR z karty 85 odwołuje się w swojej treści do numeru

(...) (k.85), a zatem do numeru identyfikującego

towar objęty fakturą nr (...) (k.14, druga z faktur, która zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej została uregulowana). Skoro strona powodowa

w trakcie postępowania wskazywała, że faktury nr (...) dotyczyły jednej umowy (a zapłata należności z faktury nr (...) miała świadczyć o częściowym wykonaniu obowiązku zapłaty), to w fakturze

nr (...) także winien być umieszczony numer (...) zbieżny z numerem umieszczonym w fakturze nr (...). tymczasem w fakturze nr (...) numer to (...), co zresztą pozwany podnosił przed Sądem pierwszej instancji, a powód mimo zarzutu pozwanego tej kwestii

nie wyjaśnił i nie udowodnił, że faktury nr (...) obejmują tę samą transakcję, dotyczącą tego samego przedmiotu sprzedaży, tj. objętego tym samym numerem. Dokumenty CMR z k. 84 i 86 nie wskazują zaś w swojej treści, aby stroną była powodowa spółka. Nie zostało w tych dokumentach ujawnione,

że przedmiotem przewozu były towary ze spornej faktury (zwłaszcza nie ma w nich odniesienia do numeru (...)). Należy podkreślić, że pozwany zapłacił za fakturę nr (...), a więc za fakturę, w której wskazano numer (...) ( (...)) powoływany przez powoda jako numer (...) dostarczonego paliwa. Z przedłożonych dokumentów CMR (k.84,86) nie wynika,

by towar był zakupiony i dostarczony przez powoda na rzecz pozwanego.

Powód nie wykazał więc, by dokumenty zawnioskowane w apelacji dotyczyły relacji stron.

Strona powodowa podniosła w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego. Zarzutów tych Sąd Apelacyjny nie podzielił.

Wykazanie przez powoda, że Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oceniając dowody oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy,

nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodu, przyjęta przez Sąd

za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.04.2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, Biul. SN 2000/6/13, Wokanda 2000/7/10). Skarżący może skutecznie wywieść zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. posługując się wyłącznie argumentami prawnymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, Biul. SN 2000/5/11 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.01.2005 r., IV CK 387/04). Wskazać przy tym należy, iż Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie jest zachowana jedynie, gdy wnioski wyprowadzone przez

Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość, zgodną

z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.12.2009 r., IV CSK 290/09).

W tej sytuacji, oparcie przez apelującego zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. winno być uargumentowane oraz wskazywać, w jaki sposób i w jakim zakresie

Sąd dokonał przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Takich zarzutów powód nie postawił w sposób skuteczny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego reguła wynikająca z art. 233 k.p.c. została

w sprawie zastosowana, a strona powodowa nie zakwestionowała skutecznie oceny Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny ponownie dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego. W efekcie wykluczona została możliwość wyprowadzenia

ze zgromadzonych dowodów wniosków odmiennych niż przyjęte przez

Sąd Okręgowy.

Na potwierdzenie roszczeń zgłoszonych w pozwie strona powodowa złożyła dowód z faktur VAT nr (...) (k. 14, 15), wskazując, że jedna

z nich – (...) – nie została przez pozwanego zapłacona.

Jednocześnie na dowód opłacenia drugiej z przedłożonych do akt sprawy faktur strona powodowa przedłożyła wydruk z rachunku bankowego (k. 50), z którego jednak nie wynika, kto jest posiadaczem tego rachunku bankowego, a zatem na czyją rzecz została wpłacona kwota wynikająca z faktury opatrzonej numerem, takim jak jedna ze złożonych faktur. Z dokumentu nie wynika także nazwa banku

i numer rachunku, na który wpłata została dokonana. Niewątpliwie pozwany jest wskazany w wydruku jako osoba, która uregulowała należność z faktury (...). Stosowanie do art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. to na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania okoliczności, z których wywodzi dla siebie skutki prawne, a nie ma wątpliwości, że

strona powodowa miała możliwość przedstawienia dowodu na potwierdzenie faktu, na jaki rachunek, na czyją rzecz dokonana została wpłata.

Jeżeli strona powodowa zaniechała inicjatywy dowodowej, to nie może oczekiwać korzystnej dla niej oceny dowodów i poszukiwać ochrony w związku z niepodjęciem aktywnych działań dowodowych przez pozwanego i to w związku z potrzebą wykazania okoliczności których ten nie był zobowiązany wykazać.

Odnosząc się do dowodu ze spornej, nieopłaconej faktury, to nie można pominąć faktu, że został w niej wskazany numer bardzo zbliżony do drugiej z faktur ((...) i (...)). Użyta numeracja nie pozwala jednak na wniosek, czy faktury dotyczą tej samej czy kolejnych, następujących po sobie transakcji.

Strona powodowa wskazała, że obie faktury potwierdzały zawarcie jednej czynności prawnej (jednej umowy dostawy), zostały jedynie podzielone na dwie faktury

w związku z prośbą pozwanego. Takie stanowisko nie znajduje jednak żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym, zwłaszcza w treści faktur. Pełnomocnik strony powodowej podniósł na rozprawie apelacyjnej (k. 143), iż pozwany nie miał środków na uregulowanie należności za całość, z tego powodu prosił o wystawienie dwóch faktur. Takie stanowisko sprzeciwia się treści obu faktur, w którym wskazany został ten sam, 1-dniowy termin zapłaty (k. 14, 15). Skoro pozwany nie miał środków

i było to przyczyną podziału należności na dwie faktury, to nielogiczne

było wskazanie w obu tego samego terminu płatności. Nadto we wskazanych

obu fakturach, w opisie towaru, zostały ujawnione dwa różne numery – (...) (k. 14) i (...) (k. 15). Skoro obie faktury miały dotyczyć tej samej transakcji, to strona powodowa winna była wyjaśnić przyczyny rozróżnienia w identyfikacji towaru objętego obiema fakturami, czego nie uczyniła.

Strona powodowa złożyła również dokumenty wskazując, że są to wydruki

z maili (k. 51-52). Strona powodowa nie zdecydowała się złożyć wydruków

z ujawnieniem danych stron korespondencji. W ocenie Sądu Apelacyjnego sposób sporządzenia zawnioskowanych pism znajdujących się na kartach 51-52 nie pozwala na przypisanie im jakiegokolwiek wartości dowodowej. Nie noszą one żadnych cech pozwalających na ustalenie, że stanowiły część korespondencji mailowej i między jakimi stronami toczyła się ta korespondencja. Pisma te nie zostały także podpisane, a strona powodowa nie zawnioskowała dowodu z przesłuchania świadka

M. B., która została wskazana w treści pism jako osoba sporządzająca i wysyłająca maile.

Już tylko na marginesie należało wskazać, że pisma z kart 51-52 przedłożyła strona powodowa, która z pism tych wywodzić chciała dla siebie skutki prawne.

Z tego względu należy wskazać, że w ich treści znajduje się odwołanie

do dokumentów CMR, niejasności do co do treści dokumentów CMR i wreszcie

do wszczęcia procedury skorygowania błędnych danych numerów ACR

w dokumentach CMR (k. 51). Wskazanych dokumentów korygujących strona powodowa nie przedłożyła. Nie było przeszkód, aby dokumenty te złożyć.

Trzeba także wskazać, że w treści tych pism znalazło się odwołanie

do miejscowości S., a zatem można wnioskować, że – tak jak zarzucał

to pozwany – ewentualna korespondencja mogła toczyć się między stroną powodową a innym podmiotem (który ma siedzibę w S.; k. 56).

W tym kontekście niepodpisana przez pozwanego i niezaakceptowana faktura wystawiona przez stronę powodową nie mogła stanowić dowodu na zawarcie

i wykonanie umowy. Znaczenie dowodowe dokumentu prywatnego podpisanego tylko przez jego wystawcę, Sąd ocenia na podstawie art. 233 k.p.c., w kontekście całokształtu zebranego materiału dowodowego. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego wyraża się w tym, że zawarte w nim oświadczenia pochodzą od wystawcy, który złożył na dokumencie podpis. Nie przesądza to jednak o mocy materialnej dokumentu, a więc m.in. o prawdziwości złożonego

w dokumencie prywatnym oświadczenia. Dokument prywatny nie jest więc dowodem rzeczywistego stanu rzeczy. Dokument prywatny ma dużą wartość dowodową przeciwko osobie, od której pochodzi i znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony, która go sporządziła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 marca 2014 r., I ACa 578/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). W tym kontekście niewystarczające jest dla ustalenia stanu faktycznego i rzeczywistych relacji stron – powołanie się przez stronę powodową na dokumenty, które sama wygenerowała, w sytuacji gdy z pozostałego materiału dowodowego nie można wnioskować, że doszło do zawarcia i wykonania umowy dostawy, a pozwany zaprzeczył, aby zdarzenia te w układzie podmiotowym stron miały miejsce.

Strona powodowa zarzuciła, że pozwany nie wykazał niezaksięgowania faktury, która jest przedmiotem sporu. Jednak to nie pozwany winien był dowodzić okoliczności negatywnych, które nie zaistniały (tj., że nie zaksięgował faktury), lecz strona powodowa powinna była wykazać, że pozwany fakturę zaksięgował (okoliczność pozytywna). W rezultacie strona powodowa – stosownie do art. 6 k.c. – winna była podjąć własną inicjatywę dowodową, w szczególności mogła zawnieioskować np. o dowód z opinii biegłego, dowód z ksiąg rachunkowych pozwanego lub inny dowód (np. z zeznań świadków), w drodze których możliwe byłoby przeprowadzenie postępowania na okoliczność, na którą powoływała się strona powodowa i z której wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne.

Jak już Sąd Apelacyjny podniósł wyżej strona powodowa nie wykazała, że faktury z kart 14 i 15 dotyczyły tej samej transakcji (jedynie – jak podnosiła strona powodowa – rozdzielonej na dwie faktury ze względu na brak środków na uregulowanie należności za całą dostawę). Jednak, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że obie faktury dotyczyły jednej transakcji to uznanie części należności (z jednej faktury), nie powoduje skutku w postaci uznania całości należności (z obu faktur). Częściowe uznanie długu odnosi skutek tylko do tej części, do której dłużnik odniósł się wprost i w sposób niebudzący wątpliwości. Nie można byłoby domniemywać uznania w zakresie szerszym.

Wszystkie okoliczności w rozpoznawanej sprawie przemawiałyby przeciwko możliwości przyjęcia, że pozwany uznał dług w całości (z obu faktur), w szczególności aby w jakikolwiek sposób deklarował wobec strony powodowej, że dokona zapłaty. W konsekwencji nawet w takiej, potencjalnej sytuacji (częściowego uznania) strona powodowa byłaby zobligowana do udowodnienia, że służyło jej roszczenie o zapłatę całej kwoty – z każdej z dwóch faktur z osobna.

Również powołując się na zawarcie umowy z pozwanym to strona powodowa winna była wykazać i tę okoliczność. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. – w zw. z art. 232 k.p.c. regulującym zasadę rozkładu ciężaru dowodowego na gruncie prawa procesowego – ciężar udowodnienia faktów spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Przedmiotem dowodu są fakty sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sporne było tak zawarcie umowy, jak i jej wykonanie. Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że strona powodowa nie wykazała tych okoliczności.

W konsekwencji – skoro strona powodowa nie wykazała, że zawarła z pozwanym umowę, że ją wykonała w zakresie własnego świadczenia sprowadzającego się do dostawy paliwa, a nawet że pozwany zaksięgował sporną fakturę – w punkcie 1 wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną.

W punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 98 k.p.c., przyjmując, że pozwany wygrał to postępowanie w całości. Pozwany poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej 2.700 zł (§ 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) i tę kwotę należało zasądzić na rzecz pozwanego od strony powodowej.

Wobec powyższego – na podstawie art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w wyroku.

**KP**